

<http://dx.doi.org/10.16926/trs.2018.03.10>

Joanna ŁAWNIKOWSKA-KOPER

<https://orcid.org/0000-0001-7889-8496>

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie (Częstochowa)

Granice mieszczańskiej (nie)przyzwoitości. Polska recepcja twórczości Gabriele Wohmann i jej aktualizacja w tomie prozatorskim *Dysforia. Przypadki mieszczan polskich* (2015) Marcina Kołodziejczyka

Streszczenie: Przedmiotem artykułu jest polska recepcja twórczości zmarłej w 2015 roku wybitnej pisarki zachodnioniemieckiej Gabriele Wohmann, uznawanej przez krytykę literacką za mistrzynię krótkiej prozy oraz znakomitą obserwatorkę społeczeństwa doby wzrostu gospodarczego, która w swych opowiadaniach krytykuje „mieszczańskość” współobywateli i porusza uniwersalne tematy miłości, lęku, samotności, wykluczenia i śmierci. Wobec nielicznych tłumaczeń jej utworów na język polski recepcja Wohmann w obiegu krytycznym jest niewielka, zauważalna jest natomiast w polskim dyskursie akademickim, lecz ogranicza się do germanistyki. Wohmann powraca jednak *implicite* (transfer równoległy) w tomie prozatorskim Marcina Kołodziejczyka *Dysforia. Przypadki mieszczan polskich* (2015). Zgodnie z tezą przyjętą w artykule, społeczeństwo polskie po 1989 przypomina w swych postawach i wyborach, które związane są z rodzącą się w Polsce klasą średnią i nowym mieszczaństwem, krytycznie opisywane przez niemiecką autorkę społeczeństwo zachodnioniemieckie trzydzieści i czterdzieści lat wcześniej.

Słowa kluczowe: Gabriele Wohmann, recepcja w Polsce, mieszczańskość, Marcin Kołodziejczyk, *Dysforia. Przypadki mieszczan polskich*.

W literaturze niemieckiej po 1945 roku wielu pisarzy portretowało warstwę średnią, obnażając konflikty i napięcia towarzyszące jej materialnemu dobrostanowi. Twórczość z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku zmarłej w 2015 roku Gabriele Wohmann cechuje ironiczny dy-

stans do tej grupy społecznej, wyrażający się w licznych scenach rodzajowych i szkicach charakterologicznych postaci jej powieści, a zwłaszcza krótkiej prozy. W warunkach polskich podobne do opisywanych przez Wohmann relacje społeczne zaobserwować można po przełomie roku 1989, co także znalazło odbicie w literaturze. Choć Marcin Kołodziejczyk nie odwołuje się w swej książce *Dysforia. Przypadki mieszczan polskich* bezpośrednio do twórczości niemieckiej pisarki, dostrzega i opisuje rzeczywistość podobnie jak ona, stąd tytułowa teza o implikacjach jej twórczości w przywołanym tomie polskiego autora. Dla uzasadnienia przyjętej optyki analizę poprzedza szkic poświęcony postaci i pisarstwu Gabriele Wohmann oraz jej recepcji w Polsce.

Gabriele Wohmann (1932–2015) – portret pisarki

Gabriele Wohmann należy obok Gottholda Ephraima Lessinga, Jeana Paula, Hermanna Hessego czy Gottfrieda Benny do grona tych pisarzy niemieckiego obszaru językowego, których domem rodzinnym była plebania. Urodzona w rodzinie pastorów Guyot, wychowana w duchu wartości humanistycznych z respektem dla protestanckiego etosu pracy, pielęgnowała w całej późniejszej twórczości ideał prawdy i bezkompromisowo piętnowała fałsz¹. Pisarka całe swe życie związała z rodzinnym Darmstadt, gdzie w małym domu z ogródkiem w dzielnicy artystów Rosenhöhe powstało kilka tysięcy zapisanych przez nią stron.

Od połowy lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku do ostatnich miesięcy życia Wohmann opublikowała siedemnaście powieści, które w pierwszym okresie jej pracy twórczej ukazywały się w wydawnictwie Langenscheid, a po roku 1993 – w Piper Verlag. W tych samych oficynach wydała ponad dwadzieścia tomów z krótką prozą, zawierających łącznie sześćset pięćdziesiąt jeden opowiadań², wydała ponadto jedenaście tomików poetyckich, cztery słuchowiska w wersji książkowej i scenariusze trzydziestu ośmiu słuchowisk powstałych na podstawie opowiadań, opracowanych głównie dla WDR. Wohmann jest też autorką czterech sztuk teatralnych i kilkunastu scenariuszy filmowych. Przez cały okres życia twórczego publikowała również teksty autobiograficzne, krytycznoliterackie i publicy-

¹ Por. Ch. Eichel, *Das Pfarrhaus*, Quadriga Verlag, Köln 2012.

² W roku 2012, na 80. urodziny pisarki, Georg Magirus po raz pierwszy opublikował alfabetyczny spis opowiadań wraz z rokiem ich powstania oraz tytułami tomów i latami publikacji. Spis jest stale aktualizowany, także przez czytelników: por. http://georgmagirus.de/download/buch_frau_saemtliche_Erzaehlungen.pdf [dostęp: 10.10.2018].

styczne. Bibliografia podmiotowa opublikowana w roku 1982 przez Güntera Häntzschela w tomie *Gabriele Wohmann. Ein Porträt*³ obejmuje trzysta czterdzieści cztery pozycje, natomiast przedmiotowa – ponad pięćset tytułów wydanych w Niemczech i zagranicą. Ponad ćwierć wieku później liczby te niemal się podwoiły (zwłaszcza literatura podmiotowa), co potwierdza niezwykłą pracowitość autorki i zainteresowanie jej twórczością ze strony krytyki literackiej. Ze względu na mnogość i różną wagę merytoryczną opublikowanych tekstów, w najnowszej biografii pisarki autorstwa Ilke Scheidgen *Gabriele Wohmann. Ich muss neugierig bleiben. Die Biographie* (2012) zamieszczono tylko wybór bibliografii⁴. W obliczu tej nadzwyczajnej pisarskiej płodności, uprzedzając liczne krytyczne i uszczypliwe komentarze, pisarka już w latach osiemdziesiątych minionego wieku żartobliwie określała sama siebie „grafomanką”⁵. I faktycznie, czytelnik spotyka się z pewnego rodzaju grafomanią wynikającą z obsesyjnego powracania do wciąż tych samych tematów i motywów (śmierć, choroba, wykluczenie), które – jak odnosi się wrażenie – pisarka stara się oswoić, przeniknąć, dostrzegając w tym metodę intelektualnego irytowania czytelnika.

Wohmann była niekwestionowaną mistrzynią krótkich form prozatorskich, w opinii Tilmana Krause nawet „królową krótkiej formy”⁶. Słowa te nawiązują do nader przychyłnej oceny twórczości pisarki wyrażonej w 1967 roku przez Marcela Reich-Ranickiego na łamach „Die Zeit”, który stwierdził, że nie było przed Wohmann nikogo, kto tak lapidarnie i jednocześnie tak trafnie potrafił diagnozować społeczne bolączki⁷. Ocena ta za-

³ G. Häntzschel, *Gabriele Wohmann. Ein Porträt*, in Zusammenarbeit mit J. M. Benz, R. Bolz und D. Ulbricht, (Autorenbücher 30), Beck, München 1982.

⁴ I. Scheidgen, *Gabriele Wohmann. Ich muss neugierig bleiben. Die Biographie*, Kaufmann Verlag, Lahr 2012. Ta sama autorka cztery lata wcześniej opublikowała tom *Fünfuhrgespräche. Zu Gast bei Günter Grass, Peter Härtling, Herta Müller, Peter Rühmkorf, Dorothee Sölle, Arnold Stadler, Carola Stern, Martin Walser, Gabriele Wohmann, Eva Zeller*, Kaufmann Verlag, Lahr 2008.

⁵ Por. E. Rudolph, *Gabriele Wohmann*, [w:] idem, *Protokoll zur Person. Autoren über sich und ihr Werk*, List Verlag, München 1971, s. 145–157; Gabriele Wohmann, *Nachruf*, [w:] eadem, *Selbstverteidigung. Prosa und anderes*, Luchterhand, Berlin 1971.

⁶ Por. *Irrsinnig überraschend. MDR Figaro, Buch der Woche*, 22. Mai 2012, źródło: http://www.georgmagirius.de/download/rezensionen/buch_frau_mdr.pdf [dostęp: 10.10.2018].

⁷ Por. M. Reich-Ranicki, *Bitterkeit ohne Zorn*, „Die Zeit”, 1967, 29, źródło: <https://www.zeit.de/1967/29/bitterkeit-ohne-zorn> [dostęp: 20.10.2018]. Wkrótce po debiucie przyznano Wohmann znaczące wyróżnienia: w roku 1965 otrzymała nagrodę literacką Georga Mackensena, a w 1969 r. Niemiecką Nagrodę za Opowiadanie miasta Neheim-Hüsten, po nich nastąpiły kolejne wyróżnienia i odznaczenia państwowe z Federalnym Krzyżem Zasługi w roku 1997 włącznie; w roku 1988 Wohmann prowadziła kurs poetyki na Uniwersytecie w Moguncji. Marcel Reich-Ranicki ocenił na łamach tygodnika „Die Ze-

pewniła młodej członkini historycznej „Gruppe 47” mocną pozycję w literaturze niemieckiego obszaru językowego. O znaczącej obecności Wohmann w życiu literackim ówczesnej RFN świadczy – w równej mierze co przychylność krytyki – odniesiony przez nią sukces czytelniczy, którego miarą były chociażby liczne i tłumnie odwiedzane spotkania autorskie, podczas których prezentowała zarówno opowiadania, jak i fragmenty powieści. Te ostatnie pozostają bowiem w twórczości Wohmann nie mniej ważne od krótkiej prozy. Wyróżnia się wśród nich powieść społeczno-obyczajowa *Paulinchen war allein im Haus* (1974), stanowiąca ostrą satyrę na wypaczone rozumienie zasad pedagogiki antyautorytarnej. Według Katalogu Niemieckiej Biblioteki Narodowej utwór ten doczekał się 23 wydań⁸. O randze pisarki w latach siedemdziesiątych zaświadcza ponadto tom *Literarische Werkstatt* wydany przez Gertrud Simmerding. Wywiadów udzielili autorce tacy pisarze o ugruntowanej renomie, jak: Friedrich Dürrenmatt, Peter Handke, Peter Zadek, Hans Erich Nossack, Günter Grass, Peter Bichsel, Uwe Johnson i jako jedyna kobieta w tym gronie Gabriele Wohmann. Dowodem przyjęcia Wohmann do panteonu pisarzy współczesnych było także wydanie pod redakcją Güntera Häntzschela w serii Autorenbücher wspomnianego już tomu *Gabriele Wohmann*, stanowiącego wnikliwie krytyczne omówienie dotychczasowej twórczości pisarki. Od lat osiemdziesiątych interesowała się nią już nie tylko krytyka literacka, ale również literaturoznawcy⁹. Nieprzerwana i niesłabnąca aktywność twórcza pisarki z czasem ewaluowała w stronę eseistyki i poezji. Do samego końca, uważnie posługując się słowem, portretowała rodaków zarówno o szlachetnych, jak i – zdecydowanie częściej – mniej szlachetnych obliczach, stosując strategię pozbawionego komentarza opisu.

Niezależnie od licznych nagród środowiskowych i państwowych szczególne uznanie dla pisarki wyraża się w nazwaniu jej imieniem w rodzinnym Darmstadt fragmentu Erbacherstrasse, przy której mieszkała. Także w Ulm jest ulica jej imienia przecinająca się z Ingeborg-Bachmann-Strasse i Nelly-Sachs-Strasse.

it”, że niewielu autorów w RFN może się równać z mistrzostwem Wohmann, czym umocnił jej literacką sławę.

⁸ Według katalogu Niemieckiej Biblioteki Narodowej dostępne są 23 niemieckojęzyczne wydania powieści. Pierwsze wydanie w twardej oprawie ukazało się w wydawnictwie Luchterhand w roku 1974 i do roku 1975 wznawiano je trzykrotnie. W roku 1976 książka ukazała się w wersji kieszonkowej w miękkiej oprawie, a do roku 1987 ukazało się kolejnych 17 wydań. Wznawienia ukazały się Luchterhand Literaturverlag w 1989 roku i w Piper Verlag w 1997 roku.

⁹ Por. D. Lutz-Hilgarth, *Literaturkritik in Zeitungen. Dargestellt am Beispiel Gabriele Wohmanns*, Peter Lang, Frankfurt am Main 1984 (= Würzburger Hochschulschriften zur neueren deutschen Literaturgeschichte).

Twórczość Gabriele Wohmann w Polsce

W Polsce pisarka znana jest z przekładów zaledwie dwóch powieści. W roku 1974 w tłumaczeniu Haliny Leonowicz ukazała się *Poważna decyzja* (*Ernste Absicht*, 1970) nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego, w serii Współczesna Proza Światowa¹⁰. Powieść, która jest zapisem rozmyślań kobiety oczekującej w szpitalu na operację, ukazała się w nakładzie 10 000 egzemplarzy i została pozytywnie przyjęta przez krytykę¹¹. W recenzji zatytułowanej *Cena szczerości* Zbigniew Świątłowski, chwalać zamysł pisarki i jej styl, przywołuje liczne literackie paralele, odwołując się przy tym do Joyce'a, Prousta, Brocha oraz Becketta:

Poważna decyzja to, jednym słowem, historia intelektualnego demontażu, podobnego tym, [...] jakich dokonują bohaterzy Becketta. Podobna jest tu (choć może nie tak gęsta) aura opowieści, podobny również fabularny punkt wyjścia: szpital, miejsce zamknięte, spojrzenie spoza krat, uwięzienie w pamięci, odcięcie od nowych wrażeń, poczucie bezwycieczności¹².

Świątłowski diagnozuje: „mamy przed sobą dziennik intymny *par excellence*¹³.

W roku 1981 w wydawnictwie Czytelnik ukazał niewielki tom *Wycieczka z matką* w przekładzie Janiny Szymańskiej (*Ausflug mit der Mutter*, 1976), w nakładzie 20 000 egzemplarzy¹⁴. Nota na skrzydełku obwoluty informuje czytelnika o motywach autobiograficznych utworu,

[...] które w tym przypadku oznaczają intensywny egzamin wewnętrzny, pytania, stawiane samej sobie a dotyczące przeszłości, swego w niej miejsca, stosunku do ludzi, z którymi obcuje się na co dzień, zatracając przez to konieczną wrażliwość¹⁵.

Na te cechy minipowieści zwracają też uwagę recenzenci – Jan Koprowski, Jan Koźbieł i autorka noty o książce Teresa Krzemień¹⁶. Koprowski precyzyjnie wylicza atuty utworu Wohmann: od ujęcia tematu aż po styl, i stwierdza:

¹⁰ G. Wohmann, *Poważna decyzja*, przeł. H. Leonowicz, PIW, Warszawa 1974; w tym samym roku w serii ukazały się m.in. *Gorący śnieg* Jurija Bondariewa, *Sto lat samotności* Gabriela Garcii Marqueza i *Oni* Joyca Carola Oatsa.

¹¹ Recenzje J. Opolskiego w „Życiu Literackim” 1974, 5/35, s. 11 i M. Wydmucha w „Nowych Książkach” 1974, 5/8, s. 26–27.

¹² Z. Świątłowski, *Cena szczerości*, „Odra” 1976, 1, s. 103–104, tu 104.

¹³ Ibidem.

¹⁴ G. Wohmann, *Wycieczka z matką*, Czytelnik, Warszawa 1981.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ J. Koprowski, *Temat: matka*, „Nowe Książki” 1981, 16, s. 80–81; J. Koźbieł, *Wycieczka z matką* [recenzja powieści], „Dziennik Ludowy” 1981, 238, s. 4; T. Krzemień, *Gabriele Wohmann* (nota), „Kultura” 1981, 37, s. 6.

Sympatię czytelnika zdobywa nie tylko bohaterka powieści, ale także autorka, która tę historię opowiada, która z drobnych szczegółów codzienności buduje jej życie codzienne i życie dawniejsze¹⁷.

W stosunku do ilości opowiadań opublikowanych w Niemczech polski czytelnik mógł zapoznać się jedynie z próbką twórczości Wohmann, gdyż zaledwie z pięcioma utworami. Pierwszego przekładu dokonał Stefan Kaszyński; w 1968 roku w „Odgłosach Łódzkich” ukazało się opowiadanie *Spotkanie (Ein Treffen, 1965)*¹⁸. Cztery lata później (1972) „Zwierciadło” zamieściło przekład głośnego opowiadania *Niedziela u Kreisandów (Der Sonntag bei den Kreisands, 1965, 1970)* w tłumaczeniu Wandy Ilińskiej¹⁹. W tym samym czasopiśmie ukazało się dwa lata później (1974) opowiadanie *Spotkanie w Wenecji (Wiedersehen in Venedig, 1956)* w przekładzie Danuty Sochackiej-Csato²⁰. Kolejne opowiadania, które poznał polski czytelnik, to *Piękny dzień (Ein schöner Tag, 1967)*²¹ i *Bütowowie (Die Bütows, 1967)*²² w tłumaczeniu Zbigniewa Fonferki, zamieszczone w niezwykle ważnej z punktu widzenia recepcji literatury RFN w Polsce antologii *Nieznany cel (1974)* pod redakcją Huberta Orłowskiego²³. Natomiast w tomie *Labirynt fałszerstw. Antologia krótkiej prozy niemieckojęzycznej*, wydanym przez Edwarda Białka i Norberta Honszę w roku 1994, ukazało się opowiadanie *Kos (Die Amsel, 1985)* w przekładzie Gabrieli Ociepy²⁴.

Sylwetkę autorki szerszemu gronu polskich miłośników literatury przybliżył jako pierwszy Henryk Bereza. W rubryce „Na widnokręgu” w drugim zeszycie „Twórczości” z 1977 roku podkreślał znaczenie opowiadań w jej dorobku i dostrzegał wśród nich majstersztyki, plasując autorkę „bardzo wysoko w światowej hierarchii kobiet piszących”, których szczególnym atutem jest „demaskowanie gatunku dzisiejszego człowieczeństwa”²⁵. Opinię tę podtrzymał w szkicu poświęconym Wohmann w zbiorze *Proza z importu* z roku 1979, pozwalającym w Polsce przedsolidarnościowej zainteresowanym czytelnikom poznać najważniejsze dzieła, postaci i trendy literatury światowej, w tym zachodnioniemieckiej²⁶. Tekst sprzed

¹⁷ J. Koprowski, *Temat: matka*, s. 80.

¹⁸ G. Wohmann, *Spotkanie*, przeł. S. Kaszyński, „Odgłosy Łódzkie” 1968, 10, s. 10.

¹⁹ Eadem, *Niedziela w Kreisandów*, przeł. W. Ilińska, „Zwierciadło” 1972, 38, s. 72.

²⁰ Eadem, *Spotkanie w Wenecji*, przeł. D. Sochacka-Csato, „Zwierciadło” 1976, 4/25, s. 11.

²¹ G. Wohmann, *Piękny dzień*, przeł. Z. Fonferko, [w:] *Nieznany cel. Antologia opowiadań RFN*, PIW, red. H. Orłowski, Warszawa, 1974, s. 78–80.

²² Eadem, *Bütowowie*, przeł. Z. Fonferko, [w:] *Nieznany cel...*, s. 232–236.

²³ *Nieznany cel...*

²⁴ G. Wohmann, *Kos*, przeł. G. Ociepa, [w:] *Labirynt fałszerstw. Antologia krótkiej prozy niemieckojęzycznej*, red. E. Białek i N. Honsza, PIW, Warszawa 1994.

²⁵ H. Bereza, *Gabriele Wohmann, „Twórczość”* 1977, 2, s. 134–136, tu 135.

²⁶ Idem, *Dramatyzm powszednich dni*, [w:] idem, *Proza z importu*, s. 138–142.

38 lat nosi tytuł *Dramatyzm powszednich dni*, co wcześniejsza i późniejsza twórczość autorki w pełni legitymizuje. Bereza podkreśla rzeczywistą siłę niemieckiej pisarki tkwiącą w narracji przedstawiającej. Omawia strategię literacką Wohmann opartą na szyderstwie i demaskatorstwie moralnym, zwracając uwagę na jej niezwykłą umiejętność dostrzegania i wolnego od patosu opowiadania dramatów powszedniej egzystencji.

W krytycznym obiegu akademickim Gabriele Wohmann obecna jest w Polsce od lat osiemdziesiątych. Pierwszy pisał o niej w 1982 roku Zbigniew Świątłowski w „Rocznikach WSP” w Rzeszowie. W tekście *Auf der Schwelle der siebziger Jahre. Das wiederentdeckte Ich* dokonuje on analizy „nowego subiektywizmu”, odwołując się nie tylko do utworów Gabriele Wohmann, ale także Petera Handkego i Botho Straussa²⁷. Kolejny tekst rzeszowskiego germanisty *Gabriele Wohmann oder die Mühsal des Existierens* podkreśla egzystencjalne wątki twórczości pisarki w oparciu przede wszystkim o jej powieści²⁸. Artykuły poświęcone opowiadaniom pisarki publikowała wówczas Weronika Jaworska. Pierwszy z nich z roku 1988 poświęcony był utworom z tomu *Ländliches Fest*²⁹. Kolejny, z roku 1989, zatytułowany *Gabriele Wohmanns Erzählungen*³⁰, dotyczy zbioru *Sieg über Dämmerung*. W obu analizach Jaworska opisuje cechy stylu Wohmann i powracające motywy: śmierci, choroby, wykluczenia. Ta sama badaczka odwołuje się do twórczości Wohmann w dwu innych artykułach: *Der Tagtraum im Leben der Protagonisten in ausgewählten Erzählungen (Helga Königsdorf, Gabriele Wohmann, Franz Hohler)*³¹, z roku 1992, i *Momentaufnahmen der Einsamkeit und der Angst (Ilse Tielsch-Felzmann, Dieter Wellerhoff, Gabriele Wohmann)*³² z 1997 roku. Polska germanistka docenia styl niemieckiej prozaiczki, wyróżniający się oszczędnością środków wyrazu, ale także niezależność i przenikliwość jej obserwacji życia społecznego. Podczas gdy w rozważaniach Jaworskiej pojawia się głównie refleksja nad motywami, zapisem codzienności i psychologizmem opowiadań Wohmann,

²⁷ Z. Świątłowski, *Auf der Schwelle der siebziger Jahre. Das wiederentdeckte Ich*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Rzeszowie” 1982, 55, s. 36–63.

²⁸ Idem, *Gabriele Wohmann oder das Mühsal des Existierens*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Rzeszowie” 1984, 59, s. 43–63.

²⁹ W. Jaworska, *Die Erzählungen „Ländliches Fest” von Gabriele Wohmann*, „Acta Universitas Nicolai Copernici” 1987, 188, s. 21–30.

³⁰ Eadem, *Gabriele Wohmanns Erzählungen*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Literaria” 1989, 27, s. 133–150.

³¹ Eadem, *Der Tagtraum im Leben der Protagonisten in ausgewählten Erzählungen (Helga Königsdorf, Gabriele Wohmann, Franz Hohler)*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Filologia Germańska” 1992, z. 16 (247), s. 117–122.

³² Eadem, *„Momentaufnahmen” der Einsamkeit und der Angst*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Filologia Germańska” 1997, z. 23 (321), s. 3–11.

w tekście Bożeny Chołuj z 1995 *Matki i ich władza w literaturze niemieckiej*³³ twórczość autorki, analizowana obok utworów Elfriede Jelinek i Brigitte Vanderbeke, ukazana jest z perspektywy feministycznej, co nawiązuje do tendencji odczytywania tej literatury w krajach niemieckiego obszaru językowego po roku 1980. Podobną linię interpretacyjną przyjęła już w 1993 roku Joanna Ławnikowska-Koper w artykule *Die Lebenskrise Hubert Freys. Zur geschlechtsbedingten Rollenanalyse im Roman „Frühherbst in Badenweiler“* zamieszczonym w tomie *Stimmen schreibender Frauen*³⁴. W przedłożonej w roku 1995 rozprawie doktorskiej *Zu Strukturen, Figuren und Motiven der Kurzprosa von Gabriele Wohmann*³⁵, a także w analizach i przyczynkach na temat twórczości pisarki opublikowanych w kolejnych latach, ta sama badaczka odwołuje się ponadto do niezwykle istotnej w teź twórczości kategorii codzienności i mieszczaństwa³⁶. Ta ostatnia jest nieoczywistą folią pozwalającą odczytywać teksty Wohmann jako przyczynki do historycznie uwarunkowanego dyskursu o tożsamości Niemców, a – patrząc szerzej – także o dziedzictwie społeczeństw zachodnich.

Należy uznać, że dotychczasowa recepcja twórczości Gabriele Wohmann w Polsce ilościowo pozwala wprawdzie na ogląd ogólny, zwłaszcza utworów opublikowanych do lat dziewięćdziesiątych XX wieku, nie uwzględnia jednak tych z ostatnich dwóch dekad życia pisarki, zwłaszcza późniejszych powieści, liryki i form teatralnych. Z zaprezentowanych polskiemu czytelnikowi utworów i omówień jasno natomiast wyłania się jakościowa ocena pisarstwa Wohmann, i ta jest niewątpliwie pozytywna. Wy-

³³ B. Chołuj, *Matki i ich władza w literaturze niemieckiej*, „Teksty Drugie. Teoria literatury, krytyka, interpretacja” 1995, nr 3/4 (33/34), s. 141–157; w wersji niemieckiej: eadem, *Die Präsenz der Mutter in ausgewählten deutschen und polnischen Texten von Frauen*, „Convivium” 1998, s. 223–244.

³⁴ J. Ławnikowska-Koper, *Die Lebenskrise Hubert Freys. Zur geschlechtsbedingten Rollenanalyse im Roman „Frühherbst in Badenweiler“*, [w:] *Stimmen schreibender Frauen*, red. G. Szewczyk, Śląsk, Katowice 1993.

³⁵ Praca znajduje się w bibliotece uniwersyteckiej Uniwersytetu Opolskiego.

³⁶ J. Ławnikowska-Koper, *Kinder in der Welt der Erwachsenen. Zu Kinderfiguren in der Kurzprosa von Gabriele Wohmann*, [w:] *Germanistische Texte 1*, WSP Częstochowa 1998, s. 111–125; eadem, *Zu gattungsspezifischen Merkmalen der Kurzgeschichten von Gabriele Wohmann*, „Studia Neofilologiczne” 2000, 1, s. 55–73; eadem, *Der fremde Mann. Zu Männergestalten in der Kurzprosa Gabriele Wohmanns*, [w:] *Germanistische Texte 2*, WSP Częstochowa 2000, s. 83–95; eadem, *Sorgenkinder. Zum Status der Kindheit in der Kurzprosa von Gabriele Wohmann*, [w:] *Dziecięce światy w literaturze europejskiej XX wieku*, red. J. Ławnikowska-Koper, Wydawnictwo AJD, Częstochowa 2005, s. 81–91; eadem, *Byt urzeczowiony. Obraz codzienności mieszczańskiej w krótkiej prozie Gabriele Wohmann*, [w:] *Antropologia kultury mieszczańskiej*. Prace Interdyscyplinarne IX, red. J. Ławnikowska-Koper, L. Rożek (posthum), Wydawnictwo AJD, Częstochowa 2016, s. 167–180.

rażnie zaznaczają się indywidualne cechy stylu niemieckiej pisarki z charakterystycznymi dla niej dominantami problemowymi. Tym, co bez wątplenia jest uniwersalne, to ukazanie konfliktów w życiu codziennym rodzin i związków, wynikających z zaburzonej komunikacji, oraz analiza psychiki postaci w sytuacjach kryzysowych, takich jak rozwód, choroba czy śmierć bliskich³⁷. W wymiarze kulturowo-antropologicznym Niemcy z opowiadań Wohmann niczym nie różnią się od polskich czytelników, niezależnie od czasu lektury. Jednocześnie opowiadania zaproponowane w tłumaczeniu na język polski, a mianowicie *Niedziela u Kreisandów czy Bütowowie*, reprezentują nurt społeczno-krytyczny twórczości niemieckiej autorki, który osadzony jest w konkretnych realiach czasoprzestrzennych. Ich dzisiejsze odczytywanie nie tylko niesie ze sobą informacje o życiu niemieckiej warstwy średniej w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku, ale skłania także do refleksji o prawidłowościach i powtarzalności określonych procesów społecznych. Uważny polski czytelnik dostrzeże w obserwacjach Wohmann matryce typowych zachowań pokolenia zorientowanego na konsumpcję i własną wygodę, apolitycznego, zblazowanego. Po trzydziestu latach stały się one także doświadczeniem części polskiego społeczeństwa, tj. odradzającej się powoli klasy średniej – nowego mieszczaństwa.

Od mieszczań przez klasę średnią po mieszczańców

Problematyka klasy średniej, a wraz z nią mieszczaństwa i mieszczańskości, dała impuls rozważaniom podjętym w tym artykule. Opis i analiza kondycji stanu mieszczańskiego w ujęciu historycznym, socjologicznym i antropologicznym była i jest przedmiotem badań najwybitniejszych przedstawicieli świata europejskiej nauki, w tym takich badaczy, jak Max Weber, Niklas Luhmann czy też Pierre Bourdieu. Frekwencja, z jaką podejmowane są dziś debaty na temat trwania i odradzania się wartości mieszczańskich, świadczy o doniosłym znaczeniu tego zjawiska. Literatura piękna spełnia w tym dyskursie rolę wyjątkową, łączy bowiem w sobie kategorie podmiotu i przedmiotu; poczynszy od XVIII wieku, stanowi wytwór kultury mieszczańskiej, jednocześnie ją reprezentując. Po okresie iście „pedagogicznym”, kiedy teksty afirmujące mieszczańskie wartości pomagały budować samoświadomość obywatelską, nastąpiła polemika z wartościami krzewionymi przez racjonalizm oraz etap ich weryfikacji, a następnie faza negacji tychże – w twórczości romantyków. Skutkiem owej romantycznej

³⁷ Por. [hasło:] *Gabriele Wohmann*, źródło: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Wohmann-Gabriele;3997387.html> [dostęp: 20.10.2018].

dychotomii sztuki i mieszczaństwa stał się negatywny i szablonowy obraz mieszczanina, którego głównymi cnotami miały być pragmatyzm i lojalność, a ich wynaturzona forma stworzyła mit mieszczaucha³⁸ pozbawionego wyobraźni i częstokroć ślepo oddanego zwierzchności. Ten sam wiek XIX przynosi jednakże alternatywną wykładnię pojęcia i obecności mieszczaństwa w życiu publicznym. Nie mieszczanin-filister, lecz mieszczanin-obywatel wyznacza w wolnych krajach Europy nowe horyzonty myślenia o państwie i społeczeństwie. I choć klęska Wiosny Ludów ujawni słabość młodej obywatelskiej świadomości, nie zniknie już ona z planu dokonujących się przemian ideowych. To do tej warstwy społecznej należy druga połowa XIX wieku. Pisarze tamtego okresu pozostawili w swych powieściach mimetyczny niemal zapis rozkwitu kultury mieszczańskiej w świecie po rewolucji przemysłowej, w którym warstwa ta nie jest już jednorodna, lecz ewoluuje w stronę dominacji ekonomicznej (status określany przez posiadanie), kulturowej (status określany przez wykształcenie), czy też polityczno-społecznej (status określany przez stanowisko w administracji państwowej). Powieści i sztuki teatralne będące świadectwem procesów cywilizacyjnych znakomicie obrazują zmiany obyczajowości, są skarbnicą wiedzy o zwyczajach i praktykach codzienności. Nie ma w całej europejskiej literaturze dzieła, które tak przenikliwie, jak powieść *Buddenbrookowie* (1901) Tomasza Manna, archiwizowałyby i dokumentowały ów mieszczański mikrokosmos. Ukazując zapowiedziany w tytule upadek rodziny, powieść unaocznia jednocześnie nieuchronność schyłku całej formacji europejskiego mieszczaństwa i uwidocznia anachroniczność jego systemu wartości w dobie rodzącego się kapitalizmu, w obliczu nowej ery, która okazała się stuleciem wojen. Mogłoby się zdawać, że wraz z ostatecznym rozpadem starego świata znikną też wartości i formy życia pielęgnowane przez mieszczaństwo. Tak się jednak nie stało, choć doszło do nieuniknionych modyfikacji i transpozycji. I tak na przykład swoistą samodzielność osiągnęło drobnomieszczaństwo, stając się w swej masie ważną politycznie grupą ludności. To przedstawiciele tej warstwy społecznej zaludniają karty utworów modernistycznych. W wyniku zmiany, jaka dokonała się w strukturze społecznej w drugiej połowie XX wieku, pojęcia mieszczaństwo i drobnomieszczaństwo utraciły swoją legitymację, a przynależne im atrybuty zauważalnie ewoluowały. Idee i esencję dawnych grup społecznych odnajdujemy w świecie zachodnim w określeniach klasa średnia, stan

³⁸ Zagadnieniu temu swą rozprawę habilitacyjną poświęcił Jürgen Habermas, *Strukturwandel der Öffentlichkeit* (1962), *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*, przeł. W. Lipnik, M. Łukasiewicz; wpraw. i red. nauk. oraz weryfikacja tłum. M. Czyżewski, PWN, Warszawa 2007.

średni (niższy i wyższy). Rodzi się tu pytanie, czy mimo zmiany pojęciowej nie jest to jednak wciąż ten sam świat? Czy mamy do czynienia z przetrwaniem mieszczaństwa, czy z nową postmieszczańską formacją społeczną? Pytamy o wyróżniki mieszczańskości, ich funkcje w życiu i sposób przedstawiania w literaturze. W tle dynamicznego dyskursu naukowego także literatura współczesna eksploruje ten temat, opisując życie ludzi w społeczeństwie postindustrialnym. Ze względów historycznych Polska włączyła się do tego nurtu dociekań dopiero po roku 1989, podczas gdy literatura niemieckojęzyczna, do upadku muru tylko literatura RFN, podejmująca problematykę tożsamościową, nieuchronnie mierzyła się z tematem mieszczańskości od lat sześćdziesiątych XX wieku.

W literaturze RFN drugiej połowy XX wieku szczególnie trafne, przenikliwie diagnozy, dotyczące kondycji stanu średniego jako spadkobiercy i dysponenta wartości mieszczańskich, były dziełem Gabriele Wohmann. Bezkompromisowo obnażała ona niegodziwość i podłość współobywateli, często pychę i próżność, najczęściej zdradę ideałów w imię materializmu i egoizmu. Postawy przedstawicieli warstwy średniej z okresu adenauerowskiego *Wirtschaftswunder*, związane z równoczesną sekularyzacją, opisywała na kartach opowiadań, poczynawszy od lat sześćdziesiątych XX wieku. W literaturze polskiej równoległego okresu brak odpowiedników dla podejmowanej tematyki, po pierwsze – ze względu na ideologicznie skrajnie odmienną wizję społeczeństwa i realia gospodarki socjalistycznej, po drugie – wskutek braku tradycji mieszczańskich porównywalnych do Zachodu, czego w przedmiotowych rozprawach dowodzą historycy i socjologowie zajmujący się tym tematem. Sytuacja zmieniła się po roku 1989, kiedy Polska stała się krajem demokratycznym, z gospodarką kierującą się zasadami wolnego rynku. Te przemiany w dziedzinie polityki i ekonomii znamienne wpłynęły na życie społeczne. Publicystyka i literatura współczesna dostrzegły i podjęły ten temat, a w pierwszych dekadach po zmianach znaczną rolę odegrał tu reportaż literacki i krótka proza. Można zatem mówić o czasowym, ale i jakościowym przesunięciu problematyki mieszczaństwa w literaturze polskiej.

Opisywani przez Wohmann przedstawiciele warstwy średniej społeczeństwa RFN drugiej połowy XX wieku balansują na granicy (nie)przyzwoitości, rozumianej jako postawa (nie)zgodna z obowiązującymi zasadami moralnymi i etycznymi. Taka właśnie moralno-etyczna ekwilibrystyka stała się udziałem odradzającego się w Polsce po 1989 roku postmieszczaństwa. Zwłaszcza pisarze młodego pokolenia rozpoznali tę kulturową zmianę, krytycznie, a często prześmiewczo opisując nową formację polskiego społeczeństwa (książki Doroty Masłowskiej, Jerzego Pilcha). Dla wyeksplikowania tej paraleli odniosę się najpierw do jednego z utworów

z wcześniejszego okresu twórczości Wohmann, a mianowicie opowiadania *Bütowowie*. Przypadł on na pierwsze powojenne dekady, których politycznymi symbolami były powstanie RFN (1949), przyjęcie planu Marshalla i szybka odbudowa pozycji gospodarczej i politycznej Niemiec Zachodnich. Wstąpienie do międzynarodowych organizacji gospodarczych (EGKS 1951) i politycznych (NATO 1955) zapoczątkowało dobę „cudu gospodarczego” i skoncentrowanie wszelkich wysiłków na wzmocnieniu pozycji państwa. Polityka chadecji pozostającej kolejne kadencje przy władzy miała ogromny wpływ na postawę społeczeństwa, dla którego celem stało się wyjście z powojennej biedy. Jednak po osiągnięciu stabilizacji oszczędzanie i bogacenie się stało się dla wielu wartością samą w sobie. Krytyczny ogląd takiej rzeczywistości odnajdujemy w klasycznych dziś utworach Martina Walse-
ra, Güntera Grassa, Heinricha Bölla, czy też Wolfganga Koeppena. W tym pełnym prominentnych osobowości krajobrazie literackim twórczość Gabriele Wohmann stanowi tło niejako niezmiennie i istotne dla ukazania głębi obrazu. O jej ważnej obecności nie stanowią wybitne jednostkowe kreacje literackie, lecz raczej stała i niezachwiana wierność konkretnemu oglądowi świata, widzianego przez pryzmat powszednich dni zachodnioniemieckiego społeczeństwa³⁹.

Najbardziej wstrząsający obraz „normalności” znajdzie czytelnik w tłumaczonym na język polski opowiadaniu (minipowieści) *Bütowowie* (*Die Bütows*) z 1967 roku⁴⁰. Häntzschel ocenia, że z tej historii czytelnik dowie się więcej o mentalności społeczeństwa dobrobytu doby adenaue-
rowskiej restauracji niż z obszernych powieści innych autorów, ale także z innych tekstów Wohmann⁴¹. Oto jej bohaterowie:

Bütowowie są lubiani. Gdy Karl Bütow był studentem, w czasie każdych ferii pracował w fabryce. Jako farmaceuta postąpił mądrze, zaślubiając Elzę, córkę aptekarza. Wkrótce przekonał teściów o swoich zdolnościach i od dawna sam prowadzi aptekę – kopalnię złota⁴².

Lapidarnie przedstawiony przyczynek do genezy sukcesu Bütowów demaskuje ich świat jako wyrachowany i pozbawiony sentymentów. Nie-

³⁹ Część krytyki gani swoistą tematyczną i formalną monotonię, inni powracanie z uporem do, zdaje się, wciąż tej samej codzienności postrzegają jako siłę jej pisarstwa. Do protektorów Gabriele Wohmann zaliczają się wspomniany już Marcel Reich-Ranicki i poeta Karl Krolow.

⁴⁰ Przytoczoną poniżej analizę opowiadania *Bütowowie* przedstawiłam pierwotnie w tekście *Byt urzeczowiony. Obraz codzienności mieszczańskiej w krótkiej prozie Gabriele Wohmann*, [w:] *Antropologia kultury mieszczańskiej*, s. 167–180, s. 175–176.

⁴¹ Por. G. Häntzschel, *Gabriele Wohmann*, Verlag Edition Text u. Kritik, München 1982, s. 22.

⁴² G. Wohmann, *Bütowowie*, s. 232. Kolejne cytaty w tekście ciągłym zaznaczone są jako (B) z numerem strony.

mal z aptekarską miarką będzie realizowany plan utrzymania się w polu władzy. Wohmann sarkastycznie i z charakterystyczną dla siebie chłodną ironią obnaża motywy kolejnych działań tej przeciętnej rodziny z niemieckiej warstwy średniej:

Bütowowie chętnie karzą swoje dzieci przy świadkach. Wstyd potęguje ból udeżeń. [...] Swoją sposob wychowywania Bütowowie nazywają przygotowaniem do życia. W przedpokoju Bütowów wisi za szkłem w drewnianych ramkach spis określeń, na jakie nikt w tej rodzinie nie chce zasłużyć:

Mięczak, gamoń, beksa, oferma, słabeusz, wrak i lalusz (B 232–233)⁴³.

Jedną ze strategii utrzymania statusu społecznego w ramach swoistej autoprojekcji jest pielęgnowanie tradycji i uczestniczenie w kulturze. Dla bohaterów Wohmann jest to obowiązek o wiele mniej przyjemny niż praca, gdyż związany z wydawaniem, a nie z zarabianiem pieniędzy:

Bütowowie uczestniczą również w życiu kulturalnym miasta. Mają abonament na wszystkie premiery w teatrze. Oznacza to, że nie oszczędzają swoich nerwów, bo najczęściej wracają do domu zirytowani. Karl twierdzi, że repertuar jest coraz gorszy. Wystosował w tej sprawie odpowiedni list (B235).

Bohaterowie tej i innych opowiadanych przez Wohmann historii cenią sobie przysłowiowy „święty spokój”, otaczają się pięknymi przedmiotami, zapadają w skórzane fotele, przykrywają miękkimi pledami i – degustując smak świeżo zaparzonej kawy w porcelanowej filiżance – przeglądają zdjęcia z udanych wakacji w modnym kurorcie. Jeśli są parą, nie decydują się na dziecko, bo niemowlę jest nieestetyczne, dorastająca młodzież kłopotliwa, a edukacja droga. To wszystko mogłoby zburzyć skwapliwie budowaną harmonię.

Wohmann ponad pół wieku podglądała prywatne życie niemieckiej klasy średniej i ukazywała jego fasadowość, ujawniając granice (nie)przyzwoitości jej przedstawicieli. Lektura jej utworów, zwłaszcza opowiadań, skłania do refleksji nad kondycją warstwy średniej. Ta okazuje się być

[...] spadkobierczynią i kontynuatorką tradycji mieszczańskiej, lecz nie w jej obywatelskim, emancypatorskim nurcie, lecz raczej w postfilisterskich odnogach. Reprezentanci tego świata boją się utraty statusu i roli, którą sami dla siebie wybrali – utraty pola władzy. Oto źródło ich lęku przed „surowym spojrzeniem” Gabriele Wohmann⁴⁴.

Takie rozpoznanie wydaje się niezwykle aktualne w polskiej rzeczywistości po 1989 roku. Bohater mieszczański w literaturze polskiej nie ma tak długiej tradycji, jak w literaturze krajów niemieckiego obszaru językowego,

⁴³ W tekście oryginału, ostatnim, może więc najgorszym z określeń jest „Polak”, tłumacz je pominął.

⁴⁴ J. Ławnikowska-Koper, *Byt urzeczowiony*, s. 178.

a i tę przerwę okres prymatu socrealizmu w kulturze i „wypłaszczenia” społecznych różnic w dobie realnego socjalizmu.

Marcin Kołodziejczyk – polski „Wohmann”?

Od niemal trzydziestu lat za sprawą transformacji ustrojowej i związanych z nią przemian ekonomicznych sytuacja społeczna ewoluuje, a literatura jak barometr reaguje na zmiany amplitud nastrojów społecznych i indywidualnych postaw ludzi. Swoistym przykładem „translacji” jako przesunięcia równoległego pisarstwa Wohmann jawi się zbiór prozatorski *Dysforia. Przypadki mieszczan polskich* Marcina Kołodziejczyka⁴⁵, rekomendowany przez Hannę Krall jako proza „gorzka, przenikliwa, zabawna”⁴⁶ – a więc przez epitety – użyte zapewne nieświadomie – które wielokrotnie pojawiały się w recenzjach prozy Gabriele Wohmann. W recenzji tomu dla „Polityki Cyfrowej” Piotr Kofta stwierdza:

Mieszczanństwo nie ma szczęścia do Polski. Najpierw przez lata twierdzono, że go nie ma, chociaż było, przetrzebione przez wojnę, udręczone peerelowską urawniłowką. Potem stało się wielkim mirażem transformacji. Kiedy jednak nowi mieszczanie, owa wyśniona klasa średnia, nabrali kredytów, zaczęli się tłumnie sprowadzać na deweloperskie osiedla i harować w biurach od świtu do nocy, okazało się, że Polska ich szczerze nienawidzi. A nawet więcej – że nienawidzą sami siebie: słoików, lemingów, ścigających się szczurów⁴⁷.

Ocena Kofta jest surowa dla bohaterów prozy Kołodziejczyka, który w piętnastu odsłonach opowiada o mieszkańcach Warszawy i życiu w mieście po 1989 roku. Opisuje tych, którzy zawsze tu mieszkali, i tych, którzy przybyli do stolicy w różnych okresach po II wojnie światowej. Jego reporterskie oko ukazuje wnętrza domów wraz z ich mieszkańcami i panujące między nimi relacje – codzienne i świąteczne, obserwuje i opisuje ludzi podczas pracy i relaksu. Język tej prozy obiektywnie oddaje charakter postaci i ich aspiracje, widać to zwłaszcza wtedy, gdy spod polityki poprawnej polszczyzny co rusz wyziera prawda o pochodzeniu czy też naturze postaci. Obrazy są niemal ilustracją dla badań Pawła Kubickiego na temat ruralizacji miast i nowych mieszczan⁴⁸. Mieszczanśkość, a raczej drobno-

⁴⁵ M. Kołodziejczyk, *Dysforia. Przypadki mieszczan polskich*, Wielka Litera, Warszawa 2015.

⁴⁶ Tamże, nota na obwolucie.

⁴⁷ P. Kofta, *Depresja nad Wisłą* [recenzja], źródło: <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/ksiazki/1619581,1,recenzja-ksiazki-marcin-kolodziejczyk-dysforia-przypadki-mieszczan-polskich.read> [dostęp: 15.05.2017].

⁴⁸ P. Kubicki, *Nowi mieszczanie, nowi aktorzy na miejskiej scenie*, „Przegląd Socjologiczny” 2011, 60/2-3, s. 203-227.

mieszczkańskość, ukazana przez Kołodziejczyka, jest stanem umysłu. Opowiadanie *Welwetowy i dziewczynki* rozpoczyna pozornie neutralny opis sytuacji:

Na lekcjach tańca dla dzieci początkujących rodzice się nudzą. Usiedli w poczekalni na wielkich brązowych kanapach ze skóry. W telefonach sprawdzają fejsika, czy ich sprawy przynajmniej tam idą do przodu, podczas gdy oni tu, uziemieni w biegu, w szkole tańca, opiekują się dziećmi⁴⁹.

Przysłuchując się rozmowie rodziców, dowiadujemy się o trudach współczesnego wychowania. Jedna z matek opowiada:

Robiliśmy konie, karate i pianino, mów, ale teraz robimy taniec. Mamie się wydaje, że Kasia w tańcu odkrywa siebie. To znaczy, mówi mama, oczywiście robimy dalej konie, karate i pianino. [...] A pani co robi? My. Co robimy, poprawia tamta, odkładając gazetę, robimy skrzypce i balet, ale rozmawiamy jeszcze o pilatesie dla dzieci. Co to jest pilates? – pyta ojciec-ciemniak, ale zostaje przemilczany⁵⁰.

W tej krótkiej scenie odnajdziemy aspiracje, marzenia i wyobrażenia o lepszym życiu, atrybuty mu towarzyszące i dyskretną wskazówkę na temat współczesnych mechanizmów wykluczenia. Tragikomiczny efekt jest wynikiem użycia czasownika „robić” w zestawieniu z nazwami z obszaru kultury: „pianino”, „skrzypce”, „taniec”, czy też sportu: „karate”, „konie”, „pilates”. Takie użycie języka ujawnia krytyczny potencjał tekstu. W innym opowiadaniu Kołodziejczyk kreśli portrety ofiar cywilizacyjnego przyśpieszenia, opisuje iluzoryczne, nadwyrężone związki:

Przy przepraszaniu Basia uważała, by nie użyć słowa przepaszam i nie uronić nic z dumy. Zastanawiała się więc zalotnie, gdzie on ma zamiar zabrać ją w tym roku na wakacje. Lub kupowała sobie coś ładnego, aby i on mógł się ucieszyć. Mówiła do niego Pysiu i z własnej woli zamawiała pizzę przez telefon. [...] Tymczasem ich pensje spływały na czas, przynosząc co miesiąc naprawdę wielką sumę łączną. Ruszali do sklepów renomowanych firm, byli krótkoszczęśliwi. Ona na szpilkach za tysiąc siedemset, on w kilkunastym garniturze, szli zwykle na sushi, bo dla Basi sushi było jak orientalna przygoda. Superson wolałby ruskie pierogi ze smażoną cebulą, ale się nie przyznawał⁵¹.

Autor obnaża powierzchowność relacji opisywanej pary, niewątpliwie beneficjentów neoliberalnego rynku pracy, pozwalającego młodym ludziom na szybki awans materialny, za którym nie nadąża rozwój mentalny. To kolejna trafna obserwacja socjologiczna, identyfikująca procesy społeczne ostatnich dekad, jednoznacznie wskazująca na brak zakorzenienia w jakiegokolwiek tradycji. Świadczy o tym zestawienie egzotycznego sushi ze

⁴⁹ M. Kołodziejczyk, *Dysforia*, s. 109.

⁵⁰ Ibidem, s. 117.

⁵¹ Ibidem, s. 251.

swojskimi pierogami, a w warstwie językowej neologizm „krótkoszczęśliwi”. Chłodna kalkulacja Basi przy drogich zakupach świadczy też o braku prawdziwej więzi emocjonalnej, czego nie zmienia pieszczotliwe zwracanie się do partnera „Pysiu”.

W recenzji zatytułowanej *Zbliżenia na człowieczeństwo* Jarosław Czechowicz pisze o *Dysforii*: „Oddanie rytmu wielkomięjskiego życia idzie w parze z kpiną i współczuciem”⁵². Recenzent zauważa wkraczanie przez Kołodziejczyka „w te zakazane rewiry”, które pozwalają na podsłuchiwanie i podglądanie tego, co jest grą na wielu poziomach. Należy dodać, że gra ta wymyka się bohaterom spod kontroli, gdyż nie znają jej reguł, a jedynie je sobie wyobrażają. Ich zachowania wynikają z aspirowania do ról, które dla siebie wybrali, a role te pozwalają się zidentyfikować jako postawy postmieszkańskie. Czechowicz dostrzega w prozie autora *Dysforii* różne odcienie miejskiego egocentryzmu, obarczając winą za frustracje skoncentrowanie się na sobie i na własnej karierze:

Kołodziejczyk punktuje wszystkich tych, dla których okazanie empatii staje się wyzwaniem. Jednocześnie stara się pokazać, że każdy nosi w sobie sporo dobra, tylko jest ono gdzieś po drodze zdeptane w miejskiej dżungli. Prawdopodobnie – a jakże! – przez innych⁵³.

Diagnoza społeczna w prozie Kołodziejczyka, opisującej środowisko miejskie młodej polskiej demokracji, zdaje się być echem ocen opowiadań Gabriele Wohmann z lat sześćdziesiątych – po dziewięćdziesiąte minionego wieku. Tworząc wówczas psychologiczne portrety przedstawicieli drobnomieszkaństwa oraz ludzi pnących się po szczeblach kariery społecznej, niemiecka pisarka realizowała swój bezprecedensowy program wybudzania społeczeństwa z letargu, nazywany przez nią „uwrażliwianiem” – uwrażliwiała na przekraczanie granic (nie)przyzwoitości. Podobną rolę w literaturze polskiej prawie pół wieku później mogą spełnić autorzy, którzy – jak Kołodziejczyk w *Dysforii* – pokażą polskie postmieszkaństwo – ironicznie, ale także odrobinę nostalgicznie, by nabrało nieco dystansu do siebie.

Apel o przyzwoitość

Tradycje i świadectwa kultury współczesnego społeczeństwa masowego są wielowymiarowym dziedzictwem formacji mieszczańskiej wieków minionych i bez wątplenia pozostają z nim w dynamicznej relacji. Znajduje

⁵² J. Czechowicz, *Zbliżenia na człowieczeństwo*, źródło: <http://krytycznymokiem.blogspot.com/2015/08/dysforia-przypadki-mieszczan-polskich.html> [dostęp: 23.10.2018].

⁵³ Ibidem.

to swoje historyczne uzasadnienie w rozwoju społeczeństw europejskich, a proces ten odzwierciedla zmiana strukturalna, jaka dokonała się w sferze społecznej. Dynamika rozwoju gospodarczego, charakter przemian społecznych, a w krajach zachodnich wpływ reformacji i rosnąca rola protestantyzmu spowodowały, że mieszczaństwo w tradycji tych krajów stanowi istotny czynnik w dyskursie tożsamościowym. Dyskurs ten sięga do źródeł zjawiska w wiekach średnich, jednak najwięcej argumentów czerpie z emancypacyjnych osiągnięć epoki oświecenia; jego animatorami i krzewicielami byli przede wszystkim wywodzący się z warstwy mieszczańskiej myśliciele, teolodzy, pisarze i nauczyciele. Bez ich kulturotwórczej aktywności – promującej opisywane dziś wartości jako właśnie mieszczańskie – nie nastąpiłby tak intensywny rozwój tej warstwy społecznej w wieku XIX. Owe – w ustach lewicowej krytyki pokolenia '68 w Europie Zachodniej – „wtórne cnoty”, a więc: pracowitość, rzetelność, solidność, lojalność, punktualność, to rewers fenomenu, którego identyfikatorem są tolerancja, pluralizm i liberalizm. A wartości te jako wyznaczniki standardów postępowania społeczeństwa obywatelskiego pozostają na niezachwianych pozycjach do czasów współczesnych. Jednak to, co kolektywnie funkcjonuje jako dziedzictwo pozytywne i pożądane, w indywidualnych odśłonach przybiera czasem skrajne formy. Mieszczańskość może łatwo stać się mieszcuchowością, której przejawem są różne rutyny, fobie i egoizmy. I to życie „mieszcuchów” opisane jest zarówno w opowiadaniach Wohmann, jak i w prozie Kołodziejczyka. Przyrównanie polskiego społeczeństwa (przede wszystkim mieszkańców miast) pierwszych dekad XXI wieku do przedstawicieli niemieckiej klasy średniej, których portretowała Wohmann w drugiej połowie XX wieku, jest tu zamierzonym uproszczeniem. Ma ono na celu uwypuklenie intencji pisarzy niegodzących się na prymat „mieć” nad „być”. Jednocześnie ma skłonić do refleksji na temat ludzkiej natury, która – ujawniając się w określonych okolicznościach – nie zna podziału na niemieckie i polskie.

Bibliografia

Bereza H., *Gabriele Wohmann*, „Twórczość” 1977, 2, s. 134–136.

Bereza H., *Dramatyzm powszednich dni*, [w:] idem, *Proza z importu*, Czytelnik, Warszawa 1979, s. 138–142.

Chołuj B., *Matki i ich władza w literaturze niemieckiej*, „Teksty Drugie. Teoria literatury, krytyka, interpretacja” 1995, nr 3/4 (33/34), s. 141–157.

Chołuj B., *Die Präsenz der Mutter in ausgewählten deutschen und polnischen Texten von Frauen*, „Convivium” 1998, s. 223–244.

- Czechowicz J., *Zbliżenia na człowieczeństwo*, źródło: <http://krytycznymokiem.blogspot.com/2015/08/dysforia-przypadki-mieszczan-polskich.html> [dostęp: 15.05.2017].
- Eichel Ch., *Das Pfarrhaus*, Quadriga Verlag, Köln 2012.
- Ekkehart., *Gabriele Wohmann*, [w:] idem, *Protokoll zur Person. Autoren über sich und ihr Werk*, List Verlag, München 1971, s. 145–157.
- Habermas J., *Strukturwandel der Öffentlichkeit* (1962), *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*, przeł. W. Lipnik, M. Łukasiewicz; wprow. i red. nauk. oraz weryfikacja tłum. M. Czyżewski, PWN, Warszawa 2007.
- Häntzschel G., *Gabriele Wohmann. Ein Porträt*, in Zusammenarbeit mit J.M. Benz, R. Bolz und D. Ulbricht, (Autorenbücher 30), Beck, München 1982.
- [Hasło:] *Gabriele Wohmann*, źródło: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Wohmann-Gabriele;3997387.html> [dostęp: 15.05.2017].
- Jaworska W., „*Momentaufnahmen*” der Einsamkeit und der Angst, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Filologia Germańska” 1997, z. 23 (321), s. 3–11.
- Jaworska W., *Der Tagtraum im Leben der Protagonisten in ausgewählten Erzählungen (Helga Königsdorf, Gabriele Wohmann, Franz Hohler)*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Filologia Germańska” 1992, z. 16 (247), s. 117–122.
- Jaworska W., *Gabriele Wohmanns Erzählungen*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Literaria” 1989, 27, s. 133–150.
- Jaworska W., *Die Erzählungen „Ländliches Fest” von Gabriele Wohmann*, „Acta Universitas Nicolai Copernici” 1987, 188, s. 21–30.
- Kofta P. *Depresja nad Wisłą* [recenzja], źródło: <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/ksiazki/1619581,1,recenzja-ksiazki-marcin-kolodziejczyk-dysforia-przypadki-mieszczan-polskich.read> [dostęp: 15.05.2017].
- Kołodziejczyk M., *Dysforia. Przypadki mieszczan polskich*, Wielka Litera, Warszawa 2015.
- Koprowski J., *Temat: matka*, „Nowe Książki” 1981, 16, s. 80–81.
- Koźbieł J., *Wycieczka z matką* [recenzja powieści], „Dziennik Ludowy” 1981, 238, s. 4.
- Krzemień T., *Gabriele Wohmann (nota)*, „Kultura” 1981, 37, s. 6.
- Kubicki P., *Nowi mieszczanie, nowi aktorzy na miejskiej scenie*, „Przegląd Socjologiczny” 2011, 60/2–3, s. 203–227.
- Ławnikowska-Koper J., *Byt urzeczowiony. Obraz codzienności mieszczkańskiej w krótkiej prozie Gabriele Wohmann*, [w:] *Antropologia kultury mieszczkańskiej*, Prace Interdyscyplinarne IX, red. J. Ławnikowska-Koper, L. Rożek (posthum), Wydawnictwo AJD, Częstochowa 2016, s. 167–180.

- Ławnikowska-Koper J., *Der fremde Mann. Zu Männergestalten in der Kurzprosa Gabriele Wohmanns*, [w:] *Germanistische Texte 2*, WSP Częstochowa 2000, s. 83–95.
- Ławnikowska-Koper J., *Die Lebenskrise Hubert Freys. Zur geschlechtsbedingten Rollenanalyse im Roman ‚Frühherbst in Badenweiler‘*, [w:] *Stimmen schreibender Frauen*, red. G. Szewczyk, Śląsk, Katowice 1993, s. 35–46.
- Ławnikowska-Koper J., *Kinder in der Welt der Erwachsenen. Zu Kinderfiguren in der Kurzprosa von Gabriele Wohmann*, [w:] *Germanistische Texte 1*, WSP Częstochowa 1998, s. 111–125.
- Ławnikowska-Koper J., *Sorgenkinder. Zum Status der Kindheit in der Kurzprosa von Gabriele Wohmann*, [w:] *Dziecięce światy w literaturze europejskiej XX wieku*, red. J. Ławnikowska-Koper, Wydawnictwo AJD, Częstochowa 2005, s. 81–91.
- Ławnikowska-Koper J., *Zu gattungsspezifischen Merkmalen der Kurzgeschichten von Gabriele Wohmann*, „*Studia Neofilologiczne*” 2000, 1, s. 55–73.
- Lutz-Hilgarth D., *Literaturkritik in Zeitungen. Dargestellt am Beispiel Gabriele Wohmanns*. Frankfurt/M. 1984 (= Würzburger Hochschulschriften zur neueren deutschen Literaturgeschichte).
- Nieznany cel. Antologia opowiadań RFN*, red. H. Orłowski, PIW, Warszawa 1974.
- Opolski J., *Poważna decyzja*, „*Życie Literackie*” 1974, 5/35, s. 11.
- Reich-Ranicki M., *Bitterkeit ohne Zorn*, „*Die Zeit*” 1967, 29, źródło: <https://www.zeit.de/1967/29/bitterkeit-ohne-zorn> [dostęp: 24.05.2018].
- Scheidgen I., *Fünfuhrgespräche. Zu Gast bei Günter Grass, Peter Härtling, Herta Müller, Peter Rühmkorf, Dorothee Sölle, Arnold Stadler, Carola Stern, Martin Walser, Gabriele Wohmann, Eva Zeller*, Kaufmann Verlag, Lahr 2008.
- Scheidgen I., *Gabriele Wohmann. Ich muss neugierig bleiben. Die Biographie*, Kaufmann Verlag, Lahr 2012.
- Świątłowski Z., *Auf der Schwelle der siebziger Jahre. Das wiederentdeckte Ich*, „*Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Rzeszowie*” 1982, 55, s. 36–63.
- Świątłowski Z., *Cena szczerości*, „*Odra*” 1976, 1, s. 103–104.
- Świątłowski Z., *Gabriele Wohmann oder das Mühsal des Existierens*, „*Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Rzeszowie*” 1984, 59, s. 43–63.
- Wohmann G., *Bütowowie*, przeł. Z. Fonferko, [w:] *Nieznany cel*, red. H. Orłowski, PIW, Warszawa 1974, s. 232–236.

- Wohmann G., *Kos*, przeł. G. Ociepa, [w:] *Labirynt fałszerstw. Antologia krótkiej prozy niemieckojęzycznej*, red. E. Białek i N. Honsza, PIW, Warszawa 1994.
- Wohmann G., *Nachruf*, [w:] eadem, *Selbstverteidigung. Prosa und anderes*, Luchterhand, Berlin 1971.
- Wohmann G., *Niedziela Kreisandów*, przeł. W. Ilińska, „Zwierciadło” 1972, 38, s. 72.
- Wohmann G., *Piękny dzień*, przeł. Z. Fonferko, [w:] *Nieznany cel*, red. H. Orłowski, PIW, Warszawa, s. 78–80.
- Wohmann G., *Poważna decyzja*, przeł. H. Leonowicz, PIW, Warszawa 1974.
- Wohmann, G., *Sämtliche Erzählungen*, źródło: http://georgmagirius.de/download/buch_frau_saemtliche_Erzaehlungen.pdf [dostęp: 15.05.2017].
- Wohmann G., *Spotkanie w Wenecji*, przeł. D. Sochacka-Csato, „Zwierciadło” 1976, 4/25, s. 11.
- Wohmann G., *Spotkanie*, przeł. S. Kaszyński, „Odgłosy Łódzkie” 1968, 10, s. 10.
- Wohmann G., *Wycieczka z matką*, Czytelnik, Warszawa 1981.
- Wydmuch M., *Poważna decyzja, Gabriele Wohmann*, „Nowe Książki” 1974, 5/8, s. 26–27.

The borders of bourgeois class (in)decency. Marcin Kołodziejczyk's *Dysforia. Przypadki mieszczan polskich* in the context of Polish reception of Gabriele Wohmann

Summary

The paper is dedicated to the Polish reception of the works of an eminent West German writer, Gabriele Wohmann, who died in 2015 and has been acknowledged by the literary critics to be a master of short prose. In view of only few translations of her works into Polish, the reception of Wohmann in the critical circulation is limited. She is recognisable in the Polish academic discourse, but it is limited to the German Studies. Wohmann, as an excellent observer of the society in the times of economic growth, in her stories criticising “bourgeois” attitudes of her fellow citizens and dealing with the universal themes of love, fear, loneliness, exclusion, death, comes back *implicite* (parallel transfer) in Marcin Kołodziejczyk’s text, *Dysforia. Przypadki mieszczan polskich* (2015). According to the accepted thesis, the Polish society in its attitudes and choices related to the rising of a middle class and new bourgeois class after 1989 resembles the West German society so critically described by the German author thirty and forty years ago.

Keywords: Gabriele Wohmann, reception in Poland, bourgeois, Marcin Kołodziejczyk, *Dysforia. Przypadki mieszczan polskich*.

Die Grenzen der bürgerlichen (Un-)anständigkeit. *Dysforia. Przypadki mieszczan polskich* von Marcin Kołodziejczyk im Kontext der polnischen Rezeption Gabriele Wohmanns

Zusammenfassung

Der Aufsatz hat die polnische Rezeption der bedeutenden westdeutschen Schriftstellerin Gabriele Wohmann, einer Meisterin der Kurzprosa, die 2015 verstorben ist, zum Thema. Da nur wenige Werke Wohmanns ins Polnische übersetzt wurden, ist die Resonanz der polnischen Kritik gering. Zugleich ist die Autorin im polnischen akademischen Diskurs stets präsent, wobei sie sich diese Rezeption auf die Germanistik beschränkt. Als herausragende Beobachterin der deutschen Gesellschaft der Wirtschaftswunder-Ära, die in ihren Kurzgeschichten und Erzählungen die „Bürgerlichkeit“ der Mitbürger sowie universelle Themen wie Liebe, Angst, Einsamkeit, Ausgrenzung oder Tod thematisiert, kehrt Wohmann implizit im Text von Marcin Kołodziejczyk *Dysforia. Przypadki mieszczan polskich* (2015) zurück. Der These des Aufsatzes gemäß erinnern die Haltungen und Entscheidungen der von Kołodziejczyk porträtierten polnischen Gesellschaft, die mit der erst entstehenden Mittelschicht und der neuen Bürgerlichkeit verbunden sind, an die Erscheinungen, die Gabriele Wohmann vor dreißig und vierzig Jahren kritisiert hat.

Schlüsselwörter: Gabriele Wohmann, Wohmanns Rezeption in Polen, Bürgerlichkeit, Marcin Kołodziejczyk, *Dysforia. Przypadki mieszczan polskich*.